

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować.— Reklame otwarte
wolno od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciejsi POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄCZONYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

**CENA
NUMERU**
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa adresem: bez dostawy do
domu 4 80 — dostawa 5 30. Zamejznowca
miejznowca — przesyłka pocztowa 5 30 —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

Zgodnie z programem.

Pierwsze, co nasunąć się musi każdemu po przeczytaniu sprawozdań ze Zjazdu Legionowego w Radomiu, to myśl: jakże głęboko muszą się czuć rozczarowani ci, którzy oczekiwali po nim jakiegoś aktu partyjnego, a — kichś punktów zaczepienia do polemik, wymysłów i demagogicznych hasłów. Zjazd — zgodnie z programem swym i założeniem — był serdeczny, szczerą manifestacją braterstwa broni, był aktem holdu i wierności dla Komendanta, a jeśli tu i ówdzie poruszył to, co w szerokiemi tego słowa znaczeniu nazywamy polityką, to ustalił jedynie sprawy wielkiej bezsporne.

Jedliżby jednak chcieli rozpatrywać ów Zjazd pod kątem tych zagadnień bieżących, które — niezależnie od spraw zasadniczych i nieprzemijających — muszą interesować obywateli, wówczas znajdziemy w przebiegu Zjazdu potwierdzenie faktu oddawania wyczuwanego. Oto poprostu obóz legionowy nie przywiązuje istotnego znaczenia do rzeczy i problemów, któreimi podkłada się stronniczo. Są to sprawy blache — te szczerzeliści „taksykki” — te dorazne „pociągnięcia”, te spory o termin, o podział interesów i wpływów. Są to — w plastycznym porównaniu gen. Rydz-Śmigłego — owe „problemy” w rodzaju: „w której aptece kupię lekarstwo”, lub „kto je ma choremu podawać”, — podczas gdy jedynie ważną jest sprawa postawienia chorego na nogi.

A diagnoza postawiona została trafnie. W tem, co mówił Premier Ślawek o małym leczeniu odpowiedzialności za losy Państwa, o zażku „ambicji państwowej”, w tem, co mówił gen. Rydz-Śmigły o istnieniu pojęć urojonych, o słabości, z której niektórzy pragną wyrwać się, — w tem jest prawda zupełna, choć okrutna. Osiągnięliśmy równość wobec prawa, ale nie zdobyliśmy dotąd wręczowanego patriotyzmu. Jesteśmy ciągle są to „szersze warstwy”, które trzeba podnosić i iść do nich z elementarną nauką o powinnościach obywatelskich i jedynie koniecznym stosunku do Państwa. Trzeba na tej drodze łamać opory, stawiane przez złośliwość lub głupotę, trzeba walczyć, a „połem walki jest cała Polska”.

Na te tej rzeczywistości i tych zadań jest Zjazd radomski jawiśmim krępiaczem. Przez szarżowny dnia codziennego przetrzaca tęzę ku prawdziwości. Słubuje zbudować ją lepszą i slobowanie to spfelnione zostanie nie tylko dlatego, że składająca je organizacja jest siła, ale i dlatego, ponieważ dotąd wszystkie slobowanie swe wypleniła. Od Niepodległości, która była jej pierwszym slobem, poczawszy. Zjazd radomski nie był jakisś „konwentylem” spiskowców. Na „skonywka” przez fale eteru płynęła słowa z Radomia. I cała Polska w tym dniu usłyszała wolanie o pomoc i współpracę. Padło najdobitniejz zaprzeczenie, jakoby obóz, skupiony około Marszałka Piłsudskiego, był czemś zamkniętem i zazdrośnie strze-

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Tallinie. Uroczyste powitanie w stolicy Estonji.

Tallin, 10 sierpnia. (PAT.) Dziś o godz. 6 rano dwa torpedowce estońskie „Lennuk” i „Wambola” oraz torpedowiec „Sulew” pod dowództwem kapitana Bordmana udali się na spotkanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej. O godz. 7 30 ukazała się na horyzoncie sylwetka statku i z statków eskortujących. O godz. 8 rano naprzeciwko latarni morskiej Pakerod nastąpiło spotkanie. Z estońskich eskadry wojennej oddano 21 strzałów powitalnych. Gdy o godz. 9 15 Polonia zjawiła się na wysokości wyspy Naisaas (Norgem) przyplądła motorówka wioząca na swoim pokładzie posta Rzeczp. Polskiej Rybickiego, atache wojskowe go pułk. Karę i oddanego do dyspozycji P. Prezydenta Rzeczypospolitej pułk. Brede. Od tej chwili cały czas krążyła grupa samolotów estońskich. O godz. 9 30 statki marynarki polskiej oddaly salwę powitalną na którą odpowiedzila baterja statku Lennuk. O godz. 10 45 Polonia zarzuciła kotwicę. Wszystkie statki eskortujące wywiesily flagi. Przy okazaniu się kutra wiozącego naczelnika Państwa estońskiego, baterja torpedowca Lennuk oddala

21 strzałów, poczem salwę powitalną oddaly statki polskie. O godz. 10 50 kuter wiozący Naczelnika Państwa Strandmana przyblł do burty Polonji. Przy dźwiękach orkiestry Naczelnik Państwa estońskiego wstąpił na pokład Polonji. O godz. 11 05 P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie Naczelnika Strandmana opuścił pokład Polonji udając się na brzeg.

Tallin, 10 sierpnia. (PAT.) Na brzegu P. Prezydenta oczekiwaly straż honorowa ze sztandarami i orkiestrami. Przy wstapieniu na brzeg odezwaly się fanfary oraz zostaly odegrane polski i estoński hymny narodowe. Pręc Naczelnika Państwa i członków gabinetu ministrów, P. Prezydenta oczekiwalo przydzium parlamentu, wyszy urzednicy państwowi, delegacje miast, miasteczki i powiatów i wyszy wojskowi. Na brzegu zbraly się tłumy publiczności. W porcie byly utworzone szpalery uczniow. Dwie uczennice wręczyly bukiety o barwach państwowych polskich P. Prezydentowi. Od dworca aż do Zamku byly utworzone szpalery wojskowe. Niebo bylo zachmurzone, lecz deszcz nie padł. Wszystkie ulice

zapełnily olbrzymie tłumy publiczności. Domy byly udekorowane flagami polskimi i estońskimi. Okna wystaw sklepowych malowniczo udekorowane. Tłumy witaly owacyjnie P. Prezydenta. O godz. 12 15 zostal przywitany P. Prezydentowi korpus dyplomatyczny. O godz. 13 30 odbylo się prywatne śniadanie u Naczelnika Państwa. O godz. 15 nastapilo powitanie w ratuszu przez wladze wszystkich miast. Powitanie mialo charakter specjalnie uroczysty, gdyż miast i miasteczka i osiedla wyslaly na tę uroczystość swoich przedstawicieli.

Tallin, 10 sierpnia. (PAT.) W dalszym ciągu uroczystości z okazji przybytu P. Prezydenta w Tallinie o godz. 19 w zamku katarsyntalskim wydanym zostal przez naczelnika państwa estońskiego Strandmana galowy obiad na cześć P. Prezydenta Mościckiego. W czasie obiadu naczelnik państwa estońskiego wyglosil przemowienie, na które odpowiedzial mu P. Prezydent Mościcki. Po obiedzie o godz. 22 wydane zostalo w tymże samym pałacu wielkie przyjęcie, w którym wzięly udział okolo 400 osób.

Zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki.

Poznań, 10 sierpnia. (PAT.) Dziś w południe odbyło się zamknięcie międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki, oraz odczytanie listy odznaczeń nagrodami oraz listami pochwalnymi wystawców. Na uroczystości przybył do Poznania Minister komunikacji inż. Kühn. Uroczystość odbyła się w hali wieży górnolaskiej.

Punktualnie o godz. 12 na teren wystawy przyblł Minister Kühn powitany w wejściu przez radę główną i zarząd wystawy Pręc Ministra zjawily się na uroczystości przedstawiciele państw miejscowych, przedstawiciele państw obcych, reprezentanci wystawców i t. d.

Ambasador Fethy Bey przywodzi opozycję turecką.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT.) Ambasador turecki w Paryżu Fethy Bey podał się do dymisji, aby móc całkowicie poświęcić się działalności politycznej w kraju. Powrót jego do ojczyzny spotkał się z ogólnym uznaniem Turcji. Fethy Bey zamierza stanąć na czele opozycji przeciwstawiającej się obecnemu rządowi. Zgrupował on już przy sobie okolo 6 deputowanych. Program jego polityki zagranicznej idzie przede wszystkim w kierunku zbliżenia się do państw europejskich i Ligi Narodów. Jak słyszał Ismet Pasza odnosi się do nowego ugrupowania politycznego z sympatją.

Przez tydzień godzin i został zatrzyman jedynie na żądanie techników przez konanych o sprawności motoru oraz możliwości dalszego jego funkcjonowania. Technicy po zrobiezeniu motoru i skrupulatnem obejrzeniu jego części składowych doszli do wniosku, że wytrzymałość jego jest bez zarzutu.

Nowy model motoru lotniczego.

Rzym, 10 sierpnia. (PAT.) W ośrodku doświadczalnym Montecelio pod Rzymem dokonano próby nowego motoru awyacyjnego „Asse 500” skonstruowanego przez fabrykę automobilu „Issota Frasini”, pod kontrolą specjalistów techników wojskowych. Motor dzialał bez przerw

przez tydzień godzin i został zatrzyman jedynie na żądanie techników przez konanych o sprawności motoru oraz możliwości dalszego jego funkcjonowania. Technicy po zrobiezeniu motoru i skrupulatnem obejrzeniu jego części składowych doszli do wniosku, że wytrzymałość jego jest bez zarzutu.

Przed sesją Rady Ligi.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT.) Po powrocie Ministra Zaleskiego z Estonji ustalony zostal skład delegacji polskiej na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów. „Kurjer Warszawski” podaje, iż Minister Zaleski udzieli się do Genewy na czele delegacji złożonej z 20 osób.

Odznaczenia z okazji 10-lecia.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT.) Według „Kurjera Warszawskiego” z okazji przypadającego w roku bieżącym dziesięciolecia zwycięstwa nad bolszewikami przedstawianych ma być do odznaczenia szereg osobistości, które zażyly się na polu pracy obywatelskiej.

Podatki a konsulowie państw obcych.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT.) Przy nakładaniu podatków przez samorządy wylny wlatpolskiej, czy obywatel polscy pias্তুjzcy stanowiska konsulow honorowych państw zagranicznych podlegają opodatkowaniu. „Kurjer Warszawski” podaje, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozstrzygnęło tę sprawę uwazając, iż konsulowie honorowi jako obywatele polscy nie są wolni od podatków. Zwolnienie dotyczy tylko konsulow zawodowych lub honorowych przyrzeczonych do państwa wysylającego.

Czyżby sprawcy napadu pod Bóbrką?

Praga, 10 sierpnia. (PAT.) We wsi Niżni Werekci na Rusi Podkarpackiej, w pobliżu granicy polskiej sħwytno dwa osobnicy, nie posiadajace dokumentow osobistych i uzbrojone, że są to zbiegli z Polski: czlonkowie U. O. W., sprawcy napadu rabunkowego na polski transport pocztowy pod Bóbrką. Sħwytni osobnicy zostali odstawieni do Użhorodu dla ustalenia identycznosci.

gacem swych bram. Albowiem bramy te otworzą się przed każdym, kto „zechce uczciwie pracować dla Państwa”.

Spoleczeństwo postawione zostalo wobec alternatywy, z których pierwszą musi wybrac. Albo przyjdzie z pomocą, albo bedzie kulą u nogi. Niechcież dzieł spyta swego sumienia, co dla dobra Polski wybrac musi.

Zjazd Legionistów w Radomiu.

Marszałek Piłsudski przybył na Zjazd.

Radom, 10 sierpnia. (PAT.). W oczekiwaniu na przyjazd Marszałka Piłsudskiego ustawiła się przed gmachem Starostwa kompania honorowa 72 pp. ze sztandarem i orkiestra. Na prawym skrzydle kompanii zajęli miejsca dowódca OK i generał Wróblewski, dowódca 28 dywizji piechoty gen. Bończa Urzowski i dowódca 72 pp. płk. Kawiński. Władze cywilne reprezentował Wojewoda kielecki Paciorkowski oraz starosta radomski Maślowski.

O godz. 11.10 ukazał się przed gmachem starostwa samochód wiozący Marszałka Piłsudskiego w towarzyszeniu szefa gabinetu pułk. Becka. W tym momencie rozległy się entuzjastyczne okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego z pośród zabranych tłumów publiczności, Marszałek Piłsudski po odebraniu raportu przeszedł przy dźwiękach Hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzykach „Niech żyje” przed frontem kompanii honorowej, poczem udał się na krótki odpoczynek do przystawianych dla apartamentów w gmachu starostwa.

O godz. 11.20 Marszałek Piłsudski odjechał na rynek, gdzie rozpoczły się uroczystości związane ze Zjazdem Legionistów.

Radom, 10 sierpnia. (PAT.). Dziś Radom przyjął uroczysty dzień święta Legionistów. Pociągi przyjeżdżające do Radomia przywoziły wielkie rzesze uczestników zjazdu z dworca kolejowego w kierunku miasta ciągnęły bez przerwy grupy legionistów ze sztandarami i orkiestrami. Na ulicach tłumy publiczności witaly przechodzące oddziały legionistów.

O godz. 9 rano odbyło się na pl. Trzeciego Maja uroczyste złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza. Pierwszy wieńiec złożył w imieniu legionistów Województwa krakowskiego pułkownik Belina Prądmowski. Następnie kolejno składały wieńce poszczególne oddziały Związku Legionistów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Piękny wieńiec z kłosa złożyła na płycie delegacja kobiet wiejskich powiatu radomskiego, która przybyła ze sztandarem.

Msza św. na Ryнку.

Po akcie złożenia hołdu Nieznanemu Żołnierzu uformował się obrymny pochód i ruszył przy dźwiękach orkiestry na rynek. O godz. 10.15 na rynku przy otarzu polowym ks. Biskup Bandurski w asyście licznego duchowieństwa celebrował uroczystą Mszę św. Przed ołtarzem na honorowych miejscach zasiadli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych a rynek zapelnily wielotysięczne rzesze legionistów, uczestników zjazdu oraz publiczności. Po skończonej Mszy św. ks. Biskup Bandurski wygłosił do tłumów podniosłe kazanie, czego w nim pamięć dnia 10 sierpnia 1914. dnia czynu legionowego tego realnego dokumentu politycznej siły polskiej, dnia odrodzenia całego Narodu.

Po kazaniu zbrane tłumy odpiewały zainitrowaną przez ks. Biskupa pieśń „Boże coś Polskę”. Następnie w obecności przedstawicieli władz odbyło się poświęcenie sztandarów i wbijanie gwóźdźki oraz wręczenie sztandarów Związku Inwalidów Wojennych, Okręgowemu Związkowi Legionistów w Radomiu i innym.

Owacja dla Marszałka Piłsudskiego.

Po tej uroczystości nastąpiło oddanie pomnika czynu Legionów. W chwili, gdy zaczął przemawiać prezes komitetu dyrektor Małaja, na balko-

nie gmachu Dyrekcji kolei mieszczącym się naprzeciwko pomnika Czynu ukazał się Marszałek Piłsudski. Gdy uczestnicy zjazdu zgromadzeni na placu spotrzeżeli postać swego ukołanego Wodza, przeszli kordon i tłumnie ruszyli przed gmach Dyrekcji wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Wodza Narodu. Owacja na cześć Marszałka Piłsudskiego trwała kilkanaście minut. Marszałek odpowiadał na owacje salutem wojewskiem. Po pewnym czasie Marszałek ukazał się po raz drugi na balkonie w towarzy-

stwie Premiera Sławka, poczem na balkonie dokonał aktu wbijania gwóźdźki na poświęconych przez ks. Biskupa Bandurskiego sztandarach. O godz. 12.30 Marszałek Piłsudski przyjął na rynku defiladę, w której wzięły udział oddziały Związku Legionistów, Strzelca, Przyposobienia wojkowego, Federacji Pol. Zw. Obr. Cywilnej i inne organizacje. Defilada trwała około godziny. Mimo deszczu tłum publiczności zgromadził się na rynku wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Wodza

tościami moralnymi i umysłowymi ponad własne otoczenie, czy ponad Naród cały. One w rozlicznych dziedzinach życia wnosły i dobudowały do dorobku przeszłości nową treść, one dzięki swojej pracy tworzyły szczyły elity społeczeństwa. I trzeba to czuć i rozumieć, aby dojrzał głęboką istotę dzisiejszych przeobrażeń i umieć postawić sobie cele i drogi, które im się należy. Równość praw obywatelskich stanowi dziś podstawę wyjściową dla wszystkich rzeszy, lecz wskutek warunków przeszłości nie wszyscy mają poczucie odpowiedzialności za Państwo, na losy którego mogą wpływać wywarca. Trzeba ich pobudzić. Poprzez elitę ludzi umiemy i ludzi charakteru, których jest wielu w wszystkich warstwach, trzeba dotrzeć do instynktów całego społeczeństwa, by podjąć walkę z tem, co rozwój wstępnych sił hamuje. Zadaniem to jest trudne w swej istocie, trudniejsze po wielokroć jeszcze dlatego, że zbyt wielu ludzi zych lub głupich poprzez demagogiczne oszukiwanie stara się balamucić społeczeństwo, ponizając jego godność ludzką, hamując proces jego rozwoju. To trudne zadanie, podjęte jednak zostało i jest naszym celem. Taki stopniowy postęp w odniesieniu się mas do wyższych wartości ducha to nie jest rzecz, która się dzieje sama z siebie. Postęp bywa dziełem tych jednostek, które wystrajały swoimi wartościami ponad otoczenie, za sobą je ciągną. One w wszystkich dziedzinach życia nadawały mogą kierunek, wytyczały zasadniczą, łączącą wszystkich treść. Jeśli treścią podtrawia, wspaniała dla wszystkich będzie służba Państwu i jego wielkości, jeśli w imię takiego celu zdolają się zjednoczyć wszystkie żywe i czynne siły w Narodzie, jeśli ustalone zasady moralności zbiorowej, oparte o honor i godność człowieka a równocześnie pobudki czerpać będą w ambicjach państwowych, to stworzą najpiękniejszą i najpiękniejszą podniecie, w wiecznym picieju się społeczeństwa ku wyższym wartościom ducha.

Wysłaliśmy ze szkoły Marszałka Piłsudskiego. Obiecywał on, że albo będziemy w niedopielegi Polsce, albo nie będzie nas wcale. Uczyli wysiłki na miarę postawionego celu z siebie wydobyci, kazal nam własnym przykładem budzić ducha w Narodzie. Jemu zawdzięczamy i horyzont naszych aspiracji i naszą wolę własne siły wiarę. Od burzliwego i żołnierskiego czynu rozpoczęło się odrodzenie Polski. Nie da interesu, czy nagrody materialnej inteligent, chłop, robotnik polski szedł walczyć, gdy Polski jeszcze nie było. Szedł, bo mu godność osobista nie pozwalała być poddanym obcych carów czy cesarzy. Szedł bo walnie szukał słaawy, gniał, bo honor tego wymagał. Tak się legitymowało przed przyszłymi pokoleniami nowe rycerstwo. Nie da przywilejów i nawet nie da nielubsko-czarnej wstępczki. Virtu militaru na pierwszą, a siebie i swego honoru, dla przekazania następnym pokoleniom swego imienia w spichszach żołnierskich, którzy walczyli o zwolnienie Polski. To też nie przywilej dała siebie żądać będziemy. Chcemy natomiast i postanawiamy: Marszałku, w Piłsudskiemu żołnierkiem, by łącząc i do wysiłku pobudzić tych wszystkich, którzy w wielkość przez znaczenia Polski wierzą i pragną ją realizować, by w służbie na rzecz Państwa zaszczytną misję budzić, by honor własny z ambicją Państwa wiązać i pomniejszycielom Polski miejsca nie ustąpić.

Następnie przemówił gen. Rydz Smigły w te słowa:

Uczestnicy Zjazdu.

Radom, 10 sierpnia (PAT.). Na zjazd legionistów przybyli wraz z Premierem Sławkiem Ministrowie: Boerner, Car, Prystor, Skladkowski, Staniewiec, marszałek Senatu Szymański. Na stopnie między innymi przybyli: B. Premier dr. Świtalski, B. Minister Miedziński i Morawcewski, inspektorowie armii: Rydz Smigły, Romer, Skierski, Norwid Neugebauer, Dreszer, Berbeciński, Burhardt, Bukacki, generalowie: Jarnuszkiewicz, Malachowski, Krzeminski, Maciszewski, Morałowski, i Mearnowski, dyrektor departamentu M. S. Z. Łukasiewicz, prezes zarządu Gł. Strzelca Anusz, prezes Banku Gos.

Uroczysta Akademia Legionowa.

Radom, 10 sierpnia. (PAT.). W południe urządzono w koszarach 72 pp. wspólny obiad dla uczestników zjazdu.

O godz. 16 na wielkim placu obok budynku Sejmiku, odbyła się w obecności tysięcy chłodził rzeka akademja, w której wzięł także udział ks. Biskup Bandurski, powitany gorąciami ow-

Kraj. gen. Górecki, pułk. Belina Prądmowski, główny komendant P. P. Maleszewski, Komendant miasta Warszawy pułk. Wieniawa Długoszewski, bardzo liczny korpus oficerów legionowych, wa wstskich rodzajów broni, z wiceprezidentem dr. Piestryżyskim, powoile legjonistów: Polakiewicz, Gwidź, Hyla, Pochmarski, Dobrzański, Kleszczyński i L. i. prezes Rady miejskiej M. W. Wyszawski, poseł Jaworowski, Wojewodowie Kwałniewski, Graczyński, Kosiakowski, Lamot i Paciorkowski. Po za tem przyjechało kilkudziesięciu starostów z całej polski.

Acjami. Akademię zagal przez związek legionistów w Radomiu ministrarz rezerwy Brzołowski, podzwajając w serdecznych słowach uczestników zjazdu a wśród nich delegacje związku legionistów Francji, Rumunii i Węgier. Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów Walery Sławek, który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Premiera Sławka.

Koledzy! Zjeżdżając się co roku, wspominamy w koleżeńskim gronie przeżyca burzliwe lat wojny. Burzliwe w przeżyciach każdego z was, bogate w zmiany, jakie w życiu naszym i powojennej Europy nastąpiły. Za trud tych wszystkich, którzy o Polskę walczyli los nas hojnie wynagrodził. Marzenia pokoleń miały ziszczono, Państwo z niewoli zaborców o swobodzone i odbudowujące się, wprawdzie w uciążliwym wysiłku, lecz z upartą wolą w swoje siły, by dopędzić czas stracony, by na jawie realizować nasz sen o potęgę.

Warto odwracać się myślamy od trosk i kłopotów, które niesie codzienna szara rzeczywistość, warto spojrzeć z szerszej perspektywy, by zrozumieć wielkość przeżywanym przez nas chwil, aby znaleźć istotę tej treści, którą mamy w Polsce po sobie pozostawić. Spójrzmy w bardziej odległą przeszłość naszego Ojczyzny. Zobaczymy, jak w ciągłych walkach o obronę Państwa hattowało się i rosło rycerstwo, jak wybijały się najtęższe jednostki, jak ponad poziom przeciętnej wyrastały nazwiska historyczne. Z zasług rycerskich wywodziła się szlachta. Mogła ona w oparciu o swój dobrobyt poprzez długie pokolenia przekazywać tradycje przodków rycerzy, mogła wzbogacać swoją kulturę i cywilizację, mogła utrzymać w swoich rękach decydującą rolę Rzeczypospolitej. Lepszą rolę część znanionowolny dwie podstawowe wartości: 1) w rycerskiej atmosferze wyrosła rycerska moralność, poczucie honoru, ambicja państwowa i żądza słaawy. To co w naszej przeszłości było wielkie, temi wartościami było ożywione i z nich obowiązują-

nakazy stworzyli. Wartości te zachowały swoją treść i po dzień dzisiejszy. Nie da obliczonego interesu, czy się opłaci, lecz da honoru osobistego, związanego z poczuciem godności Narodu, sły i ginęły pokolenia w walce o własną i Narodu godność. 2) Druga cechą znanionowolną naszą dawną przeszłość było przyznawanie herbów i szlachectwa tym, którzy zasługami wojennymi z rycerstwem się zrownali. Proces równania ku górze, by ówczesnemu poczuciu równości stało się zadost, rycerski honor i zasada równości, to dwa naczelne przykazania, to główne zasady myśli państwowej i społecznej, przekazane nam jako spuścizna dziejów przedhistorycznych. Obok tego, u słydku myślowo ofmaszowanego w szeregach tej samej uprzywilejowanej warstwy szlachectwa zjawiają się jednostki rozumiejące potrzebę podnięgnięcia ku wyższemu poziomowi życia publicznego szerszych warstw. To równanie ku górze obejmuje początkowo stan średni, by z kolei poprzez dzieje wielkie dzieje wspaniałego i naszych walk wyzwoleniowych, ogarniając robotników i włódcian doprowadzić do pełnych i równych praw wszystkich obywateli polskich. To co w innych narodach odbywało się kosztem szeregu walk społecznych, to u nas było zawsze dziełem świątynych jednostek, które w instynkcie Narodu znajdowały odzwierciedlenie i spójnienie. Zasada równości jest osiągnięta. Odrodzone Państwo zaczyna swoje życie i szuka form oparcia o świadomą i współdziałającą wolę wszystkich obywateli. Wszelki postęp i rozwój były zawsze wynikiem twórczych pomysłów i pracy jednostek, wystrajających swoimi war-

ja, byle nie jakiś Piłsudczyk podał lektora. (Burzliwe oklaski). To było wesołe, gdyby nie było prawdziwe.

Kochani Kolezdy! Tak jest u nas, więc tembardziej musicie pamiętać o tej zdolności i umiejętności przechodzenia nad naszymi sprawami, które dla każdego są ważne, ale które są grubo male w stosunku do spraw wagi państwowej. Musicie u siebie jeszcze pamiętać, że każdego człowieka, porządnego obywatela, który solidnie chce pracować musicie i macie przyjąć do siebie, każdemu, kto chce z Wami pospół, szczerze i solidnie dla Państwa pracować, musicie podać braterską dłoń i przyjąć w swoją atmosferę braterską. (Huczne i długotrwałe oklaski).

Kolezdy! Dość dużo używam wojskowych terminów, ale nie dziwota, jestem sam żołnierzem i Wy wszyscy bylicie żołnierzami i jesteście nimi. Kolezdy! Jesteśmy świadkami od wielu lat, jak nasz Wódz, Komendant prowadzi walkę o ideologię w Polsce, jak nieustraszenie i z niezmożoną energią pracuje dla Polski i dla Polaków. Powiedzieliście mi przed chwilą, że jesteście i chcecie być do śmierci żołnierzami. I dlatego to, co powiem będzie się zwracało do Was, jako żołnierzy.

Kolezdy! Co jest wart żołnierz bez inicjatywy, który czeka na rozkaz? Nic. Słusznie. Dobry żołnierz musi przedewszystkiem posiadać twórczość, inicjatywę i musi działać nie czekając na rozkaz. Musicie, jaki jest cel działania postawiony sobie przez Wodza. Celem tym jest wielkość, siła i potęga Państwa. Znała Wam jest także ta przedmiotowa dziedzina. Idea ta jest następująca: Szansa nigdy nie zrodzi się. Stronnicstwo musi zawsze być niższe, aniżeli interes Państwa. To jest ta myśl przewodnia. A Wy musicie umieć wedle tej myśli przewodniej pracować, nie czekając na dalsze rozkazy. W tym boju, który na całym obszarze Polski się toczy, gdzie każde miasto, każde miasteczko, każda wieś, każda organizacja społeczna, każdy warsztat pracy może pracować i rozwijać się, tam wszędzie jest polska bitwa i Wy musicie brać w niej udział. Jestem przekonany, że będąc dobrymi żołnierzami potraficie do zrozumienia i potrafić zrobić to czego od Was Komendant oczekuje, a mianowicie: ustalić stosunek obywatela do Państwa.

To się odnosi do Was, którzy nie macie mundur wojskowego na sobie. My, którzy mamy zaszczyt nosić ten mundur mamy inne obowiązki. Naszym obowiązkiem jest pracować dla Armii, tak aby ona była istotnie gwarantką naszego bezpieczeństwa. Żeby posiadała te wartości moralne, by Polska miała prestiż, by Polska, jeśli by trzeba było jej bronić miała do dobrego obronę. Naszą rzeczą jest, abyśmy, gdyby kiedykolwiek ktoś pokusił się zabrać Polskę chociaż pięćdziesiąt procent, żeby tam, gdzie jest ziemia z naszych granic, żeby tam przy tej piędzi ziemi znalazła się cała Polska, ale nie jako meczennica, ale jako bojownicza. (Okłaski). Ażebym ta tylej krwi wyłano, iżby ona się gała daleko poza polskie granice. Pożatem jako wojsko jesteśmy gwarantkami pokoju, ludu, pewności i bezpieczeństwa wewnętrznego, aby polskie życie w tych silnych ramach mogło rozwijać się i rozwinąć się. (Burzliwe oklaski).

Kolezdy! Macie do wyboru: albo być pomocnikami Komendanta, albo być jego kule u nogi. Wybierajcie! (Długotrwałe, burzliwe oklaski i okrzyki).

Następnie przemówił prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. W czasie przemówień zjazd kilkakrotnie urządził niemiłkące owacje na cześć Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Odczytanie depeesz.

Złożenie holdu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Przemówiawszy Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Legionistów dr. Piętrzyński odczytał depeesz P. Prezydenta Rzeczypospolitej z życzeniami dla Zjazdu. Telegram P. Prezydenta przyjęli zebrani zwioliwają manifestacją ku czci Głowy Państwa.

Z kolei odczytano depeesz od generała Sosnkowskiego, Ministrów: Kwiatkowskiego, Czerwińskiego, Zaleskiego i Kühna, od Wacława Sieroszewskiego i wielu organizacyj krajowych i zagranicznych.

Po odczytaniu depeesz, które zebrani przyjmowali gorącymi oklaskami,

Treść uchwalonych rezolucji.

Radom, 10 sierpnia. (PAT). Rezolucje uchwalone na dzisiejszym zjeździe Legionistów brzmią jak następuje:

Dziwujemy ogólny zjazd Legionistów w Radomiu stwierdza, że obóz legionowy, wierny zwycięskim sztandarem z r. 1914 prowadzi niezłomnie swoją pracę w służbie dla Polski pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. Zjazd stwierdza, że rola obozu legionowego nie została zakończona z chwilą wywalczenia niepodległości. Ci, co zwarli się w zwycięskich szeregach na polu walki, muszą odegrać rolę twórczą przy kształtowaniu się nowych form życia polskiego. Zjazd legionistów, których idea Komendanta i wspólna o nią walka spoiła mimo całej różnorodności elementów w jedną wielką rodzinę, stwierdza, że w solidarności czynników społecznych i gospodarczych widzi podstawę siły i rozwoju Państwa opartego na twórczej polskiej idei demokratycznej.

Zjazd stwierdza z oburzeniem, że

zjazd uchwał w podniosłym nastroju złożyć głęboki hold i wyraz oddania P. Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu.

Następnie Wiceprezes Zarządu głównego Związku Legionistów dr. Piętrzyński odczytał rezolucję uchwaloną przez akklamację. (Rezolucje będą podane osobno).

Na zakończenie Akademii uczestnicy zjazdu odpiewali „Brygadę”. Po Akademii zebrani opuszczając miejsce obrad zgotowali owację Premierowi Sławowski, Ministrów Składowskiemu i gen. Góreckiemu.

w walce o formy nowego życia wewnętrznego pojawiają się fakty poszukiwania oparcia poza granicami Państwa. Widząc w tem kontynuowanie najpóźniejszych tradycji czasów przedzbiorowych, podejmowanych także w okresie walk legionowych, zjazd piętnuje te objawy odwoływania się do obecnej pomocy jako zdradę i jako kalandr honory Polski.

IX Zjazd Legionistów Polskich obradując w dniach, w których po raz pierwszy w dziejach odrodzonej Polski sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej wyprzedził na morze, wita radośnie ten symboliczny fakt widząc w tem jeszcze jeden objaw, że trwałe utrzymanie dostępu do morza jest niewzruszoną podstawą potęgi Państwa Polskiego.

IX Ogólny Zjazd Legionistów stwierdza gotowość bronięcia granic Polski do ostatniej kropli krwi.

Radom, 10 sierpnia. (PAT). P. Marszałek Piłsudski w towarzyszeniu szefa gabinetu wojskowego ppłk. Becka opuścił Radom około godz. 16.

Z teatru.

„Piorun z jasnego nieba“, Komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Gdy w bagienko snobizmu i tyranii wolniej wpadnie, jak „piorun z jasnego nieba“, stary włóczęga i eskrymiera i gdy się okaże, że jest ojcem jednej damy, przed laty adoptowanej, a pierwszym małżonkiem dystygnowanej baronowej, — powstaje stał temat do komedii lub farsy, dramatu lub (najmniej) melodramatu. Kiedrzyński stał się iść drogą środkową, dając na przemian — w scenach i typach — jedno i drugie. Rezultatem takiego kompromisu są pewne, dość istotne nierówności i niedociągnięcia, wśród których najszczęśliwiej występują dysonanse między sytuacjami farsowymi i nagle przejściem w izawy, patetyczny sentimentalizm.

Podobnie ciagle zderzają się, wydając podejrzane grzyzty, osoby dramatu. Dr. Teofini, ów włóczęga, poszukujący odstępstwa przed laty córki, jest postacią zupełnie tragiczną, gdy Skorzewski, jego przypadkowy zięć, a pozatem wytworny krytyk, jest typem groteskowym. Zetknięcie się tych ludzi daje efekty raczej jaskrawe, niż silne. Podobnie „przeciągnięty“ został w swem „radykałnym prostacku“ reporter i powieściopisarz Prostack, gdy jego „pendant“ Ludka została ledwie naszkicowana. Dla wyko-

czenia tego nadpoczętego duetu zabrakło autorowi sił, lub ochoty.

Pomimo jednak takich niedomagań konstrukcyjnych, komedii słucha się z zainteresowaniem i przyjemnością. Jest żywa w tempie, chwilał na wet fascynująca w akcji. Luki i nierówności szyste zostały dżłogiem starannym, miejscami finezyjnym. Dowcip wybucha częstymi rakietami i jest na ogół świeży i w dobrym smaku. Dopisana tu i gdzie szczypta grzącej papryki wskazuje na umiar żręcego kuchmistra.

Wystawa i obsada ról — jak na „martwy sezon“ — pierwszorzędna. Silnie i zwarwie wypadł występujący gościnnie dyr. Frackowski. Obie panie Barwińskie, pp. Dobrzański i Strzelecki, pokrzywdzona przez autora Ludka (p. Borowska) — bez zastrzeżeń dobry i bardzo dobry. Osobna wzmianka należy się p. Kierczyńskiemu: grał swego „kancistego“ reporterka prawdziwie i mocno. Epizodyczna rola dra Flanza wypadła bez wyz-

Publiczność — dość liczna — odniosła się do premiery i wykonawców z uznaniem i wdzięcznością. Zast.

Najnowsza sensacja Londynu.

Zbiorowe wydanie dzieł Bernarda Shaw'a.

„Wydanie to — powiada autor — przerażające jest wyłącznie dla paskarzy i idjotów“.

Dlaczego dla paskarzy? Dlaczego dla idjotów? Bo ukazuje się w jednorazowej edycji (1025 egzemplarzy) i kosztuje w drodze subskrypcji „tylko“ 30 gwiney, czyli 31 i pół funtów angielskich, płatnych z góry do rąk autora. Taką samą powiada Shaw portafel wydać jedynie idjota, albo paskar-

— spekulanci, liczący na to, że za pół roku zarobi na swym egzemplarzu 100, 200 a nawet 300 procent.

Pierwszy tom tego zbiorowego wydania ukazał się drukiem przed kilkoma dniami i wywołał w Londynie szalone sensacje. Przyczyną sensacji stał się autobiograficzny wstęp au-

tora, napisany z niebywałą dotąd w literaturze szczerością.

Oto co w tym wstępie opowiada Shaw o swym ojcu, matce i wogóle o swoim życiu rodzinnem:

„Uchodzę za człowieka że wychowanego. Jestem towarzysko niewybrowiony. A wszystko to pochodzi stąd, że na moje szczęście czy nieszczęście (co zależy od indywidualnego poglądu na te rzeczy) ojciec mój holdował na logowi, który zamykał wszystkie drzwi przed nim i przed moją matką, której nie mogli przecież znajomi za-praszać bez niego. Ojciec mój otrzymał zaproszenie na obiad albo na wieczer, przychodził do obcych domów zawsze lekko podпиты a wychodził zupełnie pijany“.

Musiwał to być dość znaczny stopień podchmielenia, bo przecież przed kilkudziesięciami laty upianie się przy obiedzie należało niemal do zwyczajów narodowych w Anglii, o czem barwnie pisał Dickens. Ale ojciec Bernarda Shaw był typem pijaka, jakiego Anglika nie cierpią — był to pijak „alla russe“, ponury i pełen zgorzkniałości. Oddajemy tu więc jego własne wyznanie.

„Najbliższe mi nie zamyka zasadniczo człowiekowi wstępu do towarzysza. Pijak towarzyski — jest miłe widziany. Nawet pijak irytujący się łatwo nie jest wykluwany z grona lubiących się bawić. Ale mój ojciec był wiecznie pijanym członkiem Towarzystwa Wstrzemięliwości...“ — był pijakiem zgorzkniałym, cierpiącym wciąż na wyrzut sumienia.

Spadaliśmy więc coraz niżej w hierarchii towarzyskiej. Tylko jako bardzo mały chłopiec mogło sobie przepowiedzieć „jakieś wizyty. Później nie odważyłbym nawet krewnych. Wiodło cwał lub ranki, wybierając się na wizytę — byłem nam zupełnie niezadowolony i przerazył nas prawdomównie więcej, niż alarm, że się dom pali.“

Matka moja wypielna sobie czas muzyką, ojciec przy końcu życia, praktycznym stosowaniem oddawna wyznawanych zasad wstrzemięliwości: rozpoczął te praktyki od chwili, gdy go na progu domu złapał pierwszy atak podagy.

Zmiana ta nastąpiła zbyt późno, żeby uratować nasze stosunki towarzyskie. Byliśmy więc zupełnie obawianymi oglądać, jaką daleko poszła obcowanie z ludźmi. Matka moja, wychowana tak starannie, jak królowa Wiktorja, nie skarżyła się nigdy przed nami na swój los. Wyglądała zresztą przekonanie, że wywołanie przynosi się za sobą — że jest to raz z wrodzoną, której niepodobna nabyć“.

Oto jak tłumaczy Shaw swoje niedostawianie się do wymagań życia angielskiego.

„Gdybym był zwykłym niezdartą prowincjonalnym, który nie potrafił się zachować przy stole, ani nie umie się ubrać; gdybym miał rybe nożem i kładł czerwony krawat do czarnego garnituru — zczyliłby ludźe wzięły mnie w ręce i wychowały. Ale ze mną sprawa była o wiele trudniejsza: Przez całe życie nie czulem się obywateltem tej planety, ale przypadkowym na niej gościem“.

Ta niepraktykowana dotąd w literaturze szczerość wywołała w prasie angielskiej żywną dyskusję. Ktoś rzucił pytanie: „Co wolno pisać o sobie i swojej rodzinie, a czego nie pisać wolno?“ — i jak lawina osypały się odpowiedzi, jedne pełne oburzenia na starego Shaw'a, drugie biorące go w obronę, inne wrzeszczące z humorem i śmiechem traktujące ostatni wstęp znakomitego piarza.

A sam Shaw śmieje się chyba najlepiej, zrobi bowiem na swem zbiorowym wydaniu znakomity business. Przynieśm mu ono przecież, po potrąceniu kosztów druku i papieru, co najmniej 25,000 funtów szterli, co przetłumaczona na naszą walutę, stanowi przeszło milion złotych.

KRONIKA

SIERPIEN
KALENDARZ
Rz.-kat. Zuzanny
Gr.-kat. Kalyńska

Wielki dzień 9 00
Dziękuję 9 15 00
Wielki dzień 11 00

Podziękowań

LWOWSKA

WIĘKLI

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzania w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 11 sierpnia o godz. 8 „Piorun z jasnego nieba”, trzyaktowa komedia Kidrzyńskiego (zniki wazni).
Wtorek, 12 bm, o godz. 8 „Piorun z jasnego nieba”, trzyaktowa komedia (zniki wazni).

PALCIE tylko

Teatr Mały gra dziś i codziennie, o godzinie 8-mej wieczorem komedję St. Kidrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej i bardzo stylowej oprawie dekoracyjnej.

TEATR NOWOSCI (Colosseum).

Występy Ilii Kamińskiej i zespołu „Wiktoria”.
Poniedziałek godz. 8.10 „Śpiewak Jazz-bandu”.
Wtorek, godzina 8.30 „Śpiewak Jazz-bandu”.

Ostatnie dwa przedstawienia „Śpiewaka Jazz-bandu” po cenach zniżonych. Obydwa przedstawienia „Śpiewaka Jazz-bandu” w teatrze „Nowości” przez Ilię Kamińską z zespołem „W. I. K. T.” skłoniło dyrekcję improwizacji do przedłużenia pokony tego świętego zespołu o dwa dni. Szukając „Śpiewak Jazz-bandu” grana będzie dziś i jutro we wtorek po raz ostatni. Celem umówienia szerokim wotumem społeczeństwa zobowiązania tego ciekawego spektaklu ceniło na ostatnie dwa występy są znaczące zniżenie.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: „Serce ulicznicy” z Corina Giffith, oraz dodatki dziękować.
CASINO: „Dlaczego, że cię Kocham”, oraz „Lola”.
CHIMERA: „Raz w życiu”.
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
KOPERNIK: „Uwodziciel”, „Bohater krwawej armii”.
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
MARYSIENKA: „Uwodziciel”, „Bohater krwawej armii”.
OAZA: „Nieprzyjaciel” oraz „Hytnera seksualna, od 10 wyłącznie dla panów”.
PALACE: „Zapomnisz o mnie”, film dziękować, oraz dodatki.
PAW: „Noc zależeń” oraz „Firt z nieboszykiem”.
STYLWY: „Drut kolczasty”, oraz amer. komicy Pat i Patachon.

Ożen w mundurze sierżanta. Wczoraj aresztowany został Michał Szewczak, znany ożen. Kobieta od dłuższego czasu grasowała we Lwowie. Szewczak sprzątał w różnym naszym ludzom droki zamówień na dolarów-k jako... losy loterii państwowej. W ten sposób oszukał wielu osób. Szewczak nosił bezwzględnie mundur sierżanta 40 pułku, stacjonującego we Lwowie. Jako sierżant był na różnych targach firm towarów na polu, nie wyjąwszy się ze swych zobowiązań. Porażką okazało jego oszukiwanie transakcji, padło kilkadziesiąt osób.

Flaszka zamordowała człowieka. Wczoraj w nocy około 23-ciej w restauracji Stammera w Parkulporwie zabawiano się kilka osób, między innymi znaleziono w ręku kaprala rezerwy 40 p. p. Jan Malski oraz cwił Stanislaw Byrka. W pewnym momencie powstała między nimi bójka; obydwa wyznali na podłogę. W tym czasie Byrka wyciągnął z kieszeni próżną flaszkę z piwa i uderzył nią w skroń Malskiego, tak, że ten padł na kolana i transporter został rzucony, zaś ciało Malskiego podłożono do szpitala wojewódzkiego gdzie zostanie dokonana sekcja zwłok. Na miejsce wypadku przybyli sędzia śledczy kpt. Zubicki, zast. zamienić zamierzający powołkowy kpt. Bielskiowski oraz sierżant Parandowski.

Aresztowanie dyrektora banku. Wczoraj rano dokonano we Lwowie sensacyjnego aresztowania. Aresztowany został mianowicie były dyrektor „Banku Spółdzielczego” Zygrydy Biliś, nam przy k. Akademickim 4. Dyrekcją „Banku” aresztowanego, nastąpiło w czasie przeszuczenia w obieg fałszywych oraz bezwartościowych weksli na szkodę wielu kupców lwowskich i prowincjonalnych.

W 10. Rocznice bohaterskiej śmierci, Oficerów, podoficerów i szeregowych, oddziałów piechoty, pozostających pod dowództwem pp. m. aj. Bolesława Zajczkowskiego, w walkach o Lwów pod Ządwrzemiem, w roku 1920, odprawiana będzie w środę dnia 13 b. m. o godzinie 10-ciej rano w kościele OO. Bernardynów — Uroczysta Msza św. żałobna na którą ma zaszczyt zaprosić Czcigodne Rodziny Ządwrzańskich, Przedstawiciele Władz Państwowych i Wojskowych, Reprezentacja Miasta, Organizacji Społecznych, Stowarzyszenia i pobożnych chrześcijan — Małopolska Straż Obywatelska.

Dziesiąta rocznica Bitwy Ządwrzańskiej obchodzona będzie w tym roku uroczysto, a przygotowania do niej spoczywają w rękach specjalnie wyłonionego ośmiu m. S. O. Komitetu są w pełnym toku i już obecnie całe społeczeństwo polskiego Lwowa i reszty kraju przygotowuje się winno — pomnie heroicznego Czynu ofiarnej garstki Bohaterów Ządwrzańskich, do godnego uczczenia tego świętego raportu ryckiego w dniu 17 sierpnia (nieдіełnia) b. r. od stóp mogły za Ządwrzańskiej popłynię słobowanie wiernego wypełnienia testamentu poległych Ofiar i złożony zostanie korny lud ich bezgranicznej ofiarności. Nie zapomniany o tym dniu, którym ma my zmanifestować wdzięczność naszą poległym obrońcom Kresów Wschodnich.

tutki z filtrem
STOLECZNA
Ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Podania o przyjęcie do

Przed dziesięcią laty.

11-go sierpnia.
Z sztabu 6-ej armii utworzono dowództwo frontu południowego z siedzibą we Lwowie. Front południowy ograniczona od święto powstałego frontu środkowego linją Włodzimierz Wołyński-Hrubieszów - Zamosz - Janów. W ten sposób mamy od dnia dziesięcioletniego trzy dowództwa frontów: 1) południowy w składzie: oddziały ukraiński i 6-a armia (D-ca general Władziewicz), 2) środkowy w składzie 3-ej armii i grupy uderzeniowej (dowodzi gen. Smiły-Rydz), 3) północny, w składzie 1-a armia, 3-a armia (dowodzi gen. Szełaj) i 2-a armia (dowodzi gen. Dowódcą general Haller).
Front południowy. Wierne Polacy podzielił ukraiński w kontrataki oddziały Buczac, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi. Dalej na północ

Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na Wydział Rolniczy, Leśny i Ogrodniczy, przyjmowane będą przez sekretarja Szkoły od 1-go do 30-go września r. b.

Rozprawy będą tylko podania złożone w powyżej podanym terminie na specjalnych blankietach, które są do nabycia w Sekretarjacie S. G. G. W. (Hoża 74) codziennie, od godz. 10—1 przez niedziel i świąt.

Do podania winny być dołączone: 1) świadectwo urodzenia lub chrztu (w języku polskim), 2) oryginalne świadectwo dojrzałości średniej szkoły ogólnokształcącej, 3) zdjęcie fotograficzne na białym tle z wyrażeniem podpisem na odwrotnej stronie fotografii, 4) dowody wojskowe.

Kandydaci, którzy ukończyli szkołę średnią wcześniej niż na wiosnę r. b. winni ponownie dołączyć świadectwo nienagannego prowadzenia

Zmiany i awanse w sądownictwie.

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.). Wiceprokurator Sądów okręgowego we Lwowie dr. Alfred Laniewski, został mianowany wiceprokuratorem Sądu apelacyjnego we Lwowie. Ponadto mianowani zostali asesorowie sądowni w okręgu apelacyjnym Lwów: Anatazy Polanski, sędzia Sądu pow. w Obertynie, p. Kazimierz Jalewicz sędzia Sądu pow. w Skolem, Jerzy Ulaniewicz, sędzia Sądu pow. w Starym Samborze, Edmund Mochnacki, sędzia Sądu pow. w Rawie Ruskiej i Müller Jan, sędzia Sądu pow. w Nadwórnej.

Bez zmian. Nieprzyjaciela, który zajął Radziwiłłów wyrzucano kontratakami grupy jazdy na wschód od tego miasta. Jazda nieprzyjacielska opanovali wierzorem Sokal.

TIGAN

Front środkowy. W trakcie przeprowadzania.

Front północny. Oddziały 1-ej armii rozpozwały odwrót na linię obronną Warszawy.

3-a armia: Nieprzyjaciel, który przekroczył Narw w Pułtusku, podsunął się pod Naiselsk i Nowe Miasto. Jazda nieprzyjacielska, dążąc dalekiem obiekcjem na Plock, zajęła w dniu dzisiejszym Sierpe.

Dożynki w Spale.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT.) Prace na dożynki tegorocznych dożynek i na Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale są już ukończone. Program tegorocznych dożynek znacznie się różni od programu przeszłych lat. Wszystkie zmiany dokonane są na lepsze, tak pod względem programowo-artystycznym, jak również wewnętrzno-organizacyjnym. Przedewszystkiem celem zabezpieczenia (dachu nad głową) uczestnikom w razie deszczu zbudowano ogromną halę, mojąca pomieścić 15 tysięcy osób. W halę urządzono nowoczesną scenę obrotową. Uczestnicy będą mieli zabezpieczenie nocleg w obzbie pod namiotami. Dla łatwiejszego zaprowadzania uczestników urządzono stółonowie, mogącą odrazu przyjąć 4 tysiące obiadów. Pod względem programowo-artystycznym poczyniono szereg zmian: korowód, który będzie defilował przed Panem Prezydentem R. P. jest zaprojektowany znacznie pełniej, w sposób bogatszy przedstawiał będzie pracę rolnika, a przed należytę wyodrębnić grupę z różnych okolic kraju oznaczni bogactwo ludu polskiego i po-

krewnych ludów, zamieszkujących ziemie Rzeczypospolitej.

Organizacja dożynek spoczywa w rękach specjalnego Komitetu składającego się z przedstawicieli rządu, następujących organizacji społecznych: Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, Central. Zw. Młodzieży Wjejskiej, Central. Zw. Osadników, Małopolskiego Tow. Rolniczego, Małopolskiego Zw. Młodzieży Wjejskiej, Nowogrodzkiego Zw. Młodzieży Wjejskiej, Pomorskiego Tow. Rolniczego, Śląskiego Zw. Rolników, Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, Wotwylskiego Zw. Młodzieży Wjejskiej, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Zjednoczenia Zw. Spółdzielni Rolniczych, Zw. Młodzieży Ludowej, Zw. Podhalan. Zw. Teatr. Ludowych, łpolskiego Tow. Rolniczego, Śląskiego Zw. Rolników, Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych, Wołyńskiego Zw. Młodzieży Wjejskiej, Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Zjednoczenia Zw. Spółdzielni Rolniczych, Zw. Młodzieży Ludowej, Zw. Podhalan. Zw. Teatr. Ludowych.

Wszyscy uczestnicy tegorocznych Dożynek u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale będą korzystać z 75% zniżki kolejowej, mianowicie: za okazaniem i po ostempiowaniu karty uczestnictwa w kasie stacji kolejowej wyjazdowej, otrzymają bilet kolejowy do Spaly za opłatą połowy ceny biletu, zaś powrotną drogę będą odbywać bezpłatnie jedynie za okazaniem ostem powlanej karty uczestnictwa. Karty uczestnictwa posiadają już wszystkie instytucje zajmujące się organizacją Dożynek w poszczególnych okolicach kraju, będą one zaopatrywać w nie uczestników Dożynek na miejscu w po wiatkach, względnie kolach. Oprócz karty uczestnictwa, każdy z uczestników Dożynek otrzyma kartę zaprowadzającą na podstawie której otrzyma bezpłatnie w Spale żywność. Uczestnicy, którzy winni przyjeżdżać do Spaly grupami pod opieką kogoś z rolników kraju, lub tego zastępcy. Dla uniknięcia wypadków, oraz celem zorganizowania jaknajdogodniejszego powrotu uczestników Dożynek do miejsca zamieszkania, wszyscy kierownicy opiekujący się w podróży i przyjeżdżający ze swemi grupami natychmiast po przyjeździe na stację Spala, zgłoszą dyżurniemu na tejże stacji w Biurze Informacyjnym urzędnikowi koleje-wo-Dożynek, oraz stacji końcową w drodze powrotnej. Na podstawie tych danych rolnikowi Dyr. Radomska, opracuje i odda do użytku Zarządu Spaly do godz. 12 dnia 17 sierpnia b. r. szczegółowy rozkład jazdy pociągów dla wszystkich odjeżdżających grup.

Marszałek Piłsudski protektorem Targów Wsch.

P. Marszałek Piłsudski po powrocie z Wileśkierzyn do Warszawy przychylił się do przedstawionej mu prośby Rady Nadzorczej Targów Wschodnich i przyjął protektorat nad tegoroczną jubileuszową kampanją Targowa, o czym dnia 9 bm. Rada Nadzorcza została zawiadomiona telegraficznie przez szefa gabinetu wojskowego Min. Spraw Wojsk.

Ostatnie wiadomości z miasta.

NAGLY ZGON. Józef Michalewicz zamieszkały przy ul. Na Błonie 44 doniósł, że żona jego Maria, licząca 44 lat, się zmarała nagłą śmiercią. Zawezwany lekarz dzielnicy dr. Schenker polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Przyczynę śmierci narazie nie stwierdzano.

L. 30

USILOWANY ZAMACH SAMOBÓJCZY. Niejaka Paulina Łapczuk, zamieszkała przy ul. Biłnickich 3, napila się w zamiarze samobójczym amoniaku. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala powszechnego. Powodu usiłowanego samobójstwa narazie nie ustalono.

PODDTY SZOFER NIEJACHA NA AUTO. Kazimierz Jasiński, zamieszkały przy pl. Biłczewskiego 4, prowadzący auto LW 7637 w stanie podwyż, najechał na auto LW 7130 stojące w ul. Leona Sapiehy, uszkadzając je. Policja przytrzymała Jasińskiego w aresztach.

Znowu zbrodnicze podpalenie.

W sobotę podpalono kilka stert zboża w majątku b. Wojewody lwowskiego Borkowskiego w Strusowie Wojew. tarnopolskie. Szkody wynoszą około 18 tys. złotych. Istnieje przypuszczenie, że podpalenia tego dokonali członkowie U. O. W.

„Janko muzykant“ na ekranie.

Głosno obecnie o realizacji filmu przez nowopowstałe wytwórnię „Błoki“ sienkiewiczowskiego „Janka muzykanta“. Wiele osób zadaje sobie pytanie, jak z przeliczeń, ale krótkiej noweli Sienkiewicza udało się zrobić wielki calopornowany film. Zapytaliśmy o to człowieka chyba najlepiej poinformowanego, bo autora scenariusza — znakomitego powieściopisarza Ferdynanda Goetla. Wyjaśnił nam rzecz odrazu:

— Piękna opowieść Sienkiewicza o „Janku - muzykancie“ jest jedynie punktem wyjścia mojego scenariusza i w całej swej objętości zajmuje zaledwie jedną piątą część filmu. Daje po-wabny wstęp do głównej treści filmu, ukazując dzieciństwo Janka - muzykanta, zrodzonego na szczyrzej wsi polskiej skrzypką z Bożej łaski, przyczem inż. Gniazdowski ma tu widzieć cenne pole do fotografowania malowniczo krajobrazu polskiego, tak, jak tylko on to umie, a nasi uczeniowani kompozytorzy Schiller i Fitelberg, dać temu wszystkiemu melodyjnie to muzyczne, oparte na motywach ludowych.

— Więc w pańskim filmie Janko-muzykant nie umiera?

— Właśnie, że nie, bo wtedy rzeczywiście film musiałby być bardzo krótki. Janko-muzykant nie umiera, lecz dostaje się do domu poprawy, w którym pozostaje aż do dojrzalsi. Po ichu kontynuuje swe zamierzania muzyczne, początkowo pokryjomo, a potem już otwarcie. Któregoś dnia wychowawcy domu poprawy organizują ucieczkę. Przy tej okazji i Janko wydostaje się na wolność i ucieka do miasta. Pierwsze kroki Janka na bruku stołecznym mają w sobie niemało humoru, jeżeli sobie uprzytomnić, że dostaje się odrazu na „Kercelak“ warszawski. Tam biorą go w obrotu Polak i Lopek, andrusy warszawskie. Wystarczy powiedzieć, że grają ich Dymaś i Krukowski, aby sobie zdać sprawę, ile szorstego dowcipu tryska z tych scen. Jest to zarazem pierwsza próba odzwierciedlenia przedmiotu stolicy na filmie.

Konflikt Janka z andrusami przedra się w przyjaźń. Sprytni cwaniacy ułatwiają Jankowi otrzymanie posady w podmiejskiej knajpie „Pod krzakami“. Jednak o czar bój nie rozwijający się, talent Janka przetrasta, zaczyna mu być dno z Jankiem i goście z miasta. Przypadek styka Janka ze znaną śpiewaczką, która postanawia zaopiekować się nim. Janek kształci się muzycznie. W chwili wszakże, gdy zaczyna już zdobywać stanowisko wielkiego muzyka, nieprzychylni mu ludzie ujawniają jego przeszłość, między innymi pobyt w domu poprawy. Śpiewaczka go opuszcza i dopiero rozprawa sądowa wykazuje całkowitą niewinność Janka. Jest zrehabilitowany i w muzyce odnajduje swój cel życia.

— W jakiej mierze film ten jest udźwiękowiony?

— Końcowe sceny będą 100 proc. mówione, całość zaś muzycznie synchronizowana. Będziemy więc mieć wszystkie odgłosy wsi, grę Janka, pieśń śpiewaczki na przyjęciu u niej, gromadzącym elitę artystyczno-towarzystwą. Ta scena, jak i niemało innych, zresztą, nadają filmowi charakter wystawowy.

— Czy zadowolony pan jest z typu Janka?

— Nie mogę sobie wyobrazić lepszych odwróćców tego typu, jak te dwa nowe i doprawdy rewelacyjne odkrycia samородnych talentów i cudów fotogeniczności: Witold Conti i maly Stefanek Rogulski (Janko, jako dziecko). Cieszę się też, że udało się pozyskać do głównej roli niewieścier arty-

stkę tak uroczą i wybitną, jak Maria Malicka. Wśród listy realizatorów widzę również niemało dobrze znanych i cenionych w świecie filmowym nazwisk...

— Domyśla się pan, że nie powierzyłbym głównej scenariusza komu innemu. Trudno zaś o ludzi bardziej

zdolnych i wytrwałych, jak Ryszard Ordyński, reżyser, Mieczysław Krawicz, kierownik produkcji, Stanisław Szekelo, kierownik zdjęć, no, i oczywiście, inż. Gniazdowski, o którym już wspominałem. Wszystko to zasłużeni pracownicy i pionierzy filmu polskiego, to też oddałem mu scenariusz w ich ręce z całym spokojem. Jestem przekonany, że to będzie film wysoce artystyczny, a kasowo-rekordowy.

B.

Międzynar. Kongres akademicki w Brukseli z udziałem Polski.

W dniu 13 b. m. rozpoczyna się w Brukseli wielki kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.). Na kongres przybywają delegacje 25-ciu państw, a mianowicie Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Francji, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Litwy, Luksemburgu, Kanady, Polski, Rumunii, Szkocji, Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Turcji, Włoch i Węgier.

W czasie trwania kongresu uczest-

nicy odbędą szereg wyjazdów: wyjadą m. in. do Leodjum, gdzie zwiędzą wystawę, do Antwerpii, Spaa oraz Ostendy. Program kongresu, poza obradami i zwiedzaniem kraju przez gości, przewiduje szereg przyjęć oficjalnych. Zamknięcie kongresu nastąpi w dniu 26 b. m.

Z Polski udaje się na kongres w Brukseli delegacja w składzie kilkudziesięciu osób, reprezentujących szereg naszych organizacji akademickich.

Z komunikacji lotniczej.

Frekwencja na liniach lotniczych wzrasta z dnia na dzień.

W związku z wyjazdami na letniska i do uzdrowisk, w ostatnich tygodniach wzrosła znacznie frekwencja na szlakach powietrznych, obsługiwanych przez polskie linie lotnicze, zwłaszcza na liniach Warszawa-Lwów-Galac-Bukareszt, Warszawa-Gdańsk, oraz Warszawa-Poznań.

Samoloty, kursujące na tych liniach są ostatnim wyrazem komfortu i wygodności; posiadają one kabinę z fotelami dla osmiu pasażerów, oddzielną kabinę na pocztę i cięższą bagaż, toaletę z bieżącą wodą i t. d. Pasażerowie mogą swobodnie poruszać się w kabinie, wszystkie forele umieszczone są przy oknach, przez które w ciągu całej podróży podziwiać można charaktery-

styczny widok ziemi i lotu ptaka.

Do wzmożenia frekwencji przyczyniają się również niskie ceny biletów (Warszawa-Bukareszt zł. 200, Lwów-Bukareszt zł. 132, Warszawa-Poznań zł. 81, Warszawa-Poznań zł. 65, przyciem 25% członki L. O. P. korzystają z 25% zniżki, które umożliwiają korzystanie z komunikacji samolotowej szerokoemu ogółowi.

W lipcu b. r. w 530 lotach normalnych i dodatkowych, samoloty przewiozły 1631 pasażerów, 4388 kg. poczty, (około 350.000 listów) i 34.182 kg. przesyłek (zawiesz 4.299 kg. bagaż pasażerów 16.991 kg. oraz fracht 12.932 kg.).

Ludność polska w Czechosłowacji wykazała swe zrozumienie narodowe.

Ostatnie tygodnie, poprzedzające wpis szkolne, są dla ludności polskiej w Czechosłowacji okresem ciężkiej próby. Ludność ta, rekrutująca się niemal wyłącznie z warstw robotniczych i małorolnych, zależnych pod względem ekonomicznym od czeskich i niemieckich pracodawców, jest przedmiotem presji na kopalniami i dobrach państwowych. Trzeba rzeczywiście wielkiego hartu ducha i wysokiego uświadomienia narodowego, jakie charakteryzują tamtejsze społeczeństwo polskie, aby przetrwać zwycięsko poprzez wszystkie niebezpieczeństwa, czających na zgubę duszy polskiej.

W bieżącym roku szkolnym próbkę znakomicie przeszła swoją próbą ogólną. Urzędowe wyniki czechosłowackie stwierdzają poważny przyrost dziatwy w szkołach polskich. O ile w poprzednim roku analogiczne zjawisko dało się zaobserwować na terenie większej rolniczej powiatu czechosłowackiego, to w bieżącym ro-

ku fala procesu odzyskiwania dzieci polskich ze szkół obcych objęła także przemysłowy powiat fryczacki, gdzie robotnicy polski na każdym kroku spotykają się z agitacją inżyniera i sztygara czechosłowackiego.

W powiecie fryczackim wpisano do polskich szkół wydziałków 731 dzieci, do szkół ludowych 394, razem 463 dzieci, a więc o 99 dzieci więcej niż w roku poprzednim. W powiecie fryczackim i mor. ostrowskim zapisano 452 dzieci. Na powiat czechosłowacki przypada 6630 dzieci. Wliczając uczniów gimnazjum orłowskiego i seminarium ostrowskiego, dochodzimy do liczby 12.200 kilkudziesięciu dzieci.

Z tegorocznych wyników wpisów do szkół polskich w Czechosłowacji tamtejsze społeczeństwo polskie może być w pełni zadowolone. Należy oczekiwać, że i w następnych latach proces konsolidacji polskości przyniesie coraz większe sukcesy przy wpisach szkolnych.

Każdy człowiek nosi w sobie zarodki zbrodni. Uważajmy tedy dobrze, by się nie dostać do kryminału.

W Waszyngtonie odbyła się ostatnio z udziałem przedstawicieli szesnastu państw międzynarodowa konferencja higieny duchowej.

Wielką sensację wśród obradujących wywołał memoriał, przedstawiony przez dwóch znanych psychiatrów berlińskich, dra Alexandra i dra Birnbaum. Twierdzenia, zawarte w tym memoriale, brzmią rewelacyjnie,

Walka z przestępczością winna ich zdaniem zmierzać do zmniejszenia chorób umysłowych przez przestępców, a nie powstrzymanie ich zjawieniem mechanicznym jak największej ruchliwości ciała przez uprawianie sportów.

Memoriał dr. dr. Alexandra i Birnbaum wywołał wśród uczestników ostra opozycję.

Sierpień

w naszych uzdrowiskach.

WŁONICZ. Zjazd kuracjuszy bar-dzo liczny. Od 1 września do 15 października b. r. ceny pokoi umiarkowane i kąpieli, znacznie niższe. Rozpoczęto tu sprzedaż wiat i parcel budowlanych po cenach przystępnych. Dokładnych wiadomości udziela Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kapeliowego, Włonicz-Zdrój.

MORSZYN. Projektuje się budowę elektrowni, która już w przyszłym roku ma być uruchomiona. Jest to duży krok naprzód w rozwoju Morszyna. Wykonano i oddan 'o użytku publicznego chodnik wzdłuż parku zbkładowego. Dnia 3 b. m., odbył się rutaj festyn, który cieszył się liczną frekwencją i tak miejscowych kuracjuszy, jak również wycieczkowiczów z pobliskich miejscowości. Wszystkich pragnących odbyć kurację w Morszynie zawiadamiamy, że mieszkań w pensjonatach jest podostatkiem, kuchnia wszędzie doskonała, ceny bardzo niskie. Po informację zwracać się należy wyłącznie listownie, a na miejscu osobiście do Związku Pensjonatów-Morszyn.

Honorowe odznaki dla rzemieślników.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Na wniosek organizacji rzemieślniczych, według „Expressu Porannego“ zamierzają Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydać rozporządzenie o odznakach honorowych dla rzemieślników prowadzących samodzielnie warsztaty od lat 25. Odznaka są byćby żeton z odpowiednim napisem.

Katastrofa lotnicza.

Toruń, 10 sierpnia. (PAT). Dnia 8 bm. około godz. 17 lotnikowi 4 p. lotn. wydzierała się katastrofa lotnicza. W czasie lotu świecącego samolotu wojskowy spadł z wysokości 50 m. na ziemię. Znajdujący się w samolocie podpor. pilot. Królkowski oraz młodszy maszynista wojskowy Romaniś ponieśli śmierć na miejscu. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu.

Co usłyszycy przez radio?

Poniedziałek, dnia 11 sierpnia 1930.
Lwów, 12:35 Transmisja z Krakowa: Od-czyt p. „Bytne znaczenie turkajki: wso-gokorskiej“ wygłosi p. Zofia Królowa, 18:00 Transmisja muzyki leniniej i kwiatów „Gostromnia“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem Transmisja z Warszawy: Prawy dziennik radiowy, 20:15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z „Dobrych Swirskarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej i solisty. 1. S. Suppe: Uwertura „Cel wiedeński“, 22. Strauss: Wale „Balki wiedeński“. Dalej ciąg koncertu na temat z op. „Madame Butterfly“, 4. Solista. 5. Z. Noskowski: Polona z elegijm, 6. L. Różycki: Preludium „Monna Lisa Giocandini“ w Warszawie, 19:00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19:20 Transmisja z Warszawy: Poga-wydek techniczne, 19:35. Transmisja z Krakowa: 7. Solista: 8. Dworak: Taniec. Solista: 19:45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy, 20:00 Sygnał czasu, potem

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA LIGI.
Pogon — LTSG. 8:2 (2:1).
Drużyna lwowska przeważyła przez cały czas zawodów. Lupem bramkowym podzielił się Motylewski 3. Łągodny 2 oraz Zimmer, Maurer i Prasz. Goście, dla których obie bramki strzelił Królwiecki z rzutów karnych, przedstawiali się naogół słabo, stosunkowo najlepiej spisali się Królwiecki i Herbstner w ataku. W Pogoni dośkonale był usposobiony napad. Sędziował p. Słomczyński. Widzów około 1000.

Kraków. Wisła — ŁKS. 1:0 (3:0).
Sily naogół równorzędne; bramkę zwycięską ugodził Kisieleński. Sędzia p. Krukowski.

Warszawa. Polonia — Ruch 4:1 (3:0).
Polonia miała przewagę zwłaszcza do pauzy. Bramki strzelił dla Polonii Malch i Ogrodziński po dwu, dla Ruchu Sobota. Sędzia p. dr. Lustgarten.

NIESPODZIANKI W LWOWSKIEJ "A" KLASIE.

Wczorajsze rozgrywki o mistrzostwo lwowskiej "A" klasy zakończyły się wynikiem dość nieoczekiwanym. We Lwowie Lechia rozgromiła Resowie 8:1, a Czarni IB zasłania graczami drużyny ligowej zremisowali 3:3 z Ukrainą. W Styru zawody Polonii przemyskiej z Pogonią stryjską dały wyniki 0:0, zaś w Złoczowie spotkanie Świtów — Janina zakończyło się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 4:1.

DWIE DRUŻYNY ZAGRANICZNE W POLSCE.

W ub. sobotę i niedzielę bawily w Warszawie i Poznaniu dwie drużyny zagraniczne — mistrzowie Europy (Barcelona) i Austriacy (Wiedeń). Drużyna hiszpańska rozegrała spotkanie ze stołeczną Legią, które zakończyło się wynikiem remisowym 1:1, zaś Austriacy zwyciężyli w sobotę Wartę w stosunku 5:2, natomiast w niedzielę uległa jej 0:2.

PIĘCIOBOJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Rozegrany w Pabjanicach w niedzielę pięciobój o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Wieczorka (Wilno) 2.954 punktów. Drugie miejsce uzyskał Luckhaus (Białystok) 2.915, trzecie Wojtkiewicz (Wilno) 2.786 pkt.

(Przedruk wzbroszony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 39)

Błękitny Packard.

Ala, której to nowe niebezpieczeństwo przywróciło przytomność umysłu, zerwała się błyskawicznym ruchem z łóżka i szarpnęła młodzieńca tak silnie za rękę, która już oparł na balustradzie, że upadł na jedno kolano, chwytając się drugą ręką za jej szlafrok.

— Proszę się nie podnosić, bo nie wiem, co z panem zrobię — rzekła z nagłą energią. — Jeszcze nas kto gotów zobaczy.

Juliusz milczał w pozie niewolnika, składającego hołd królowej. Korzystając z sytuacji, pochylili się nisko i pocałował bosą stopę dziewczyny, wychylającą się z fald jedwabiu. Końpę gło w twarz.

— Nie zaprotostował. Z ogródka dochodziły już teraz nie głosy, a wrzawa. Przechyłł mleczarz, wyszła gospodyni pensjonatu i zaczęła się zwykła kłótnia o „ochrzonec” mleko. Zjawili się kilka innych kobiet. Zaszczękały blaskanki... — Przepadało — rzekł szepem Ol-

Wyprawa do bieguna północnego w łodzi podwodnej.

Znany lotnik angielski, H. Wilkins, udał się do Filadelfii, aby zbadać lód podwodny „O 12”, na której zamierza on dokonać krótkiej wyprawy pod biegun północny. Lód będzie zapoznana wg wskazówek Wilkina w dwie potężne stalowe płyty do krania ludu, ponieważ ona zalogę z 18 ludzi, zapas smierci i benzyny, wystarczający na przepłynię-

cie 7000 mil morskich, żywności na rok. Szybkość łodzi pod wodą będzie wynosiła tylko 4 węzły na godzinę. Co 100 mil lód będzie — o ile grubość powłoki lodowej na to pozwoli — wypływała na powierzchnię morza. Do przebiecia powłoki lodowej mają służyć pily ruchome, przymocowane u dziobu łodzi.

Skąd się wzięła fajka?

Najstarszą formą palenia był wydech dymu przez długie rurki. Hiszpański historyk Oviedo opowiada, że w roku 1835 wytkano do nosa rurkę z dwoma otworkami, żeby lepiej czuć dym spalonych liści. Z tego przytychu powstała potem nasza fajka. Rurkę czyli cybuch i naczynie palzonego, fabrykujący pierwsze fajki z dizewa lub gliny.

W siedemnastym wieku zdobyła przodującą stanowisko fajka gliniana z długim cybuchem, używana jeszcze dzisiaj przez rybaków. Wówczas palili fajki również i kobiety i to z najlepszego towarzystwa, podobno nie

tyłe z względów mody, lecz dlatego, że tytoń był rzekomo dobrym środkiem dezynfekcyjnym. Mówiono nawet, że tytoń chroni, podobnie jak spirytus, przed cholerą. Król Ludwika XIV pochylał od oficerów gwardji szwajcarskiej fajki gliniane, wbrew woli swego ojca, który był zawziętym wrogiem fajek. Król pruski, Fryderyk I. był znanym zbieraczem fajek. Za jego czasów wyrabiano już fajki porcelanowe, posiadające inną formę aniżeli gliniane i odpowiednio ulepszone, tak, że nikotyna spływała do specjalnego rezerwuaru.

SPRAWY GOSPODARCZE. Traktat polsko-rumuński.

W „Monitorze Polskim” Nr. 179 ogłoszony okólnik w sprawie wykonania polsko-rumuńskiego umowy handlowej i nawigacyjnej, podpisanej w Warszawie w dniu 23 czerwca r. b.

Z okólnika tego dowiadujemy się, że postanowienie powyższego traktatu weszło w życie 25 lipca r. b. Tekst traktatu ogłoszony został jednocześnie w dziale nieurzędowym tegoż „Monitora Polskiego”. Przeglądając tekst traktatu i okólnika, widzimy poważnie niejasności, które mogą być powodem nieporozumień między Polską i Rumunią. Okólnik bowiem wyraźnie stwierdza, że wszystkie postanowienia umowy polsko-rumuńskiej wchodzi w życie jednocześnie, podając tylko listę towarów, dla których zostały przyznane zniżki celne w trakcie. Nie natomiast okólnik nie mówi o klauzuli największego uprzywilejowania, przynajmniej w trakcie polsko-rumuńskim dla całego szeregu towa-

rów, korzystających ze zniżek celnych, udzielonych przez Polskę innym państwom; to samo dotyczy wyjaśnień taryfikacyjnych, zamieszczonych w trakcie, a mających istotne znaczenie przy cieniu towarów Należałoby więc sądzić, że będzie wydany jeszcze inny okólnik, który wyjaśni tę sprawę, gdy dotychczas ogłoszony okólnik zawiera sprzeczne ze sobą postanowienia. Stwierdza on bowiem weszło w życie traktatu, a jednocześnie nie podaje urzędnikowi celnemu wszystkich postanowień traktatu, dotyczących wysokości stawek celnych, które mają zastosowanie do towarów rumuńskich.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 sierpnia.
Na Giełdzie pieniężnej obroty mało, tendencja utrzymana, usposobienie bez ocnoty.

— Proszę się nie podnosić, bo nie wiem, co z panem zrobię — rzekła z nagłą energią. — Jeszcze nas kto gotów zobaczy.

— Nie zaprotostował. Z ogródka dochodziły już teraz nie głosy, a wrzawa. Przechyłł mleczarz, wyszła gospodyni pensjonatu i zaczęła się zwykła kłótnia o „ochrzonec” mleko. Zjawili się kilka innych kobiet. Zaszczękały blaskanki... — Przepadało — rzekł szepem Ol-

— Nie martw się. Z Duninem jakosi się zrobił. Mam pewną myśl... — Ala podniosła ręce gestem rozpaczalnego zniecierpliwienia.

— Niech mi ciocia da spokój, proszę cioci. Nie chce i niczem myśleć. — Nawet o Duninie? — Moja ciociu... — Starsza dama rozkoszała się podoblaźwie.

— No, dobrze. Rozumiem cię doskonale, moje dziecko. Jesteś rozdrażniona swojem nieporządkiem i wszystko przedstawia ci się w czarnych kolorach, podczas gdy... — „Ciociu!

— ...wcale tak źle nie jest. Wiesz — zniżyła głos — nallepięby było, gdyby on wszedł do ciebie w nocy przez ten balkon i gdyby to ktoś zauważył. Tylko jak o to tego skłócić? — Podniosła znów głos — Wiesz, nie mogłam usnąć, myśląc, jak ci pomóc. I przyszedł mi na myśl ten balkon.

— Ala stała blada jak śmierć. Tego jeszcze brakowało. O. — przekreśla ciotko!

— Niech ciotko już idzie — rzekła martwym szepem. — Ledwie żyję. (C. d. n.)

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 sierpnia.
Na Giełdzie zbożowej mało przebiegała w cenie, tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 sierpnia 1930

Bank Dysk.	115:00	Motdróżew	98:75
Bank Handl.	110:00	Odrobnie B.	53:00
Zw. Sp. Zar.	72:50	Starachowice	16:00
Bank Polski	164:50	Sydzkiy. roln.	10:00
Dakrozw.	57:00	Zeleznikowy	32:00
Sila i światło	80:00	Zawiercie	38:00
Spiszes	30:00	Haberbusch	110:00
Warsz. cuk.	35:00	Borkowski	09:00
Węgla	43:00	Bank Malop.	27:00
Cegielski	48:00	Siersza d.	29:50
Lilipop Rau	25:00	Rudzki	15:—
Bank Zachod.	72:00	Spirytus	23:00
Firlej	29:00	Wysoka	335:25

4% pożyczka dwutygodniowa 113:50
5% pożyczka dolarowa 65:50
5% pożyczka lombardowa 35:25
5% pożyczka kolejowa 1920 104:00
6% pożyczka dolarowa 1920 77:50
7% pożyczka stabilizacyjna 88:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 sierpnia 1930

Dolary St. Zj.	8:88:75	Franki r.	34:82:25
Belgijski	124:70:00	Holandja	389:05:00
Kopenhaga	239:00:00	Londyn	43:40:50
New York	8:90:00	Paryz	35:05:50
Berlin	212:90:00	Banknoty	5:30:00
Praga	25:42:00	Strasburg	27:00:00
Stokholm	239:79:00	Wiedeń	125:95:00
Włochy	46:59:00	Gdańsk (of.)	13:48:00

MAGISTRAT KRÓL. STOL. M. LWOWA.
L. M. 123591:30.

W. We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż remontowanego sprzętu elektrycznego jak: oprężnice, lampy sufitowe, reflektory i przewody ze sceny Teatru Wielkiego, gdzie obecnie wykonuje się zupełnie nową instalację ciekłków świetlnych.

Przedmioty i szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w wydziale III Magistratu (Kaszu III p. u. inżyniera-konserwatora teatrów miejskich) za opłatą z zł. od egzemplarza. Rozehany sprzęt elektryczny oglądać można w Gmachu Teatru przy ul. Hetmańskiej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 sierpnia 1930 o godzinie 12-tej w południe.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadium w wysokości 1 proc. sumy ofertowanej. Magistrat zastrzeżony sobie prawo swobodnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta: 7379:4

Inż. Jan Brzozowski w. r.

HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM”
Regist. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żyłki. Sprzedają apteki.

FABRYKA CHEM. - FARM.

A. GĄSECKI I SYNOWIE W WARSZAWIE